

## ZYGMUNT PIOTR MAŃKOWSKI

ur. 1926; Czersk



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Artyści Grupy Zamek
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	grupa Zamek, artyści plastycy, lata 50., Dzieduszycki, Borowski, Ludwiński, Ziemski

### Artyści Grupy Zamek

Zamek i plastycy byli bardzo ruchliwi, ich sporo było. Jednym z takich oryginalnych ludzi to był Dzieduszycki, Tytus Dzieduszycki, z rodu Dzieduszyckich, ale bocznej linii, w każdym razie miał cechy hrabiowskie. Był wykwinny i kulturalny. Malował bardzo dziwnie, to znaczy starał się tak, jak Ludwiński podpowiadał. Oni sami łyknęli coś nowego i nowoczesnego. Ale odczuł wreszcie w pewnym sensie głód świata, pojechał do Paryża. Proszę sobie wyobrazić, a kończył na uniwersytecie chemię czy biologię, już nie pamiętam. I nauczono go tutaj pewnej rzeczy. Mianowicie było modne w Paryżu coś zatopione nie w szkło tylko czymś, co podobne jest do szkła. Więc on zatapiał na przykład różę w plastiku i ta róża była piękna. I w tym kwadracie była róża zatopiona, piękna. Szybko na tym zrobił karierę. Kupił sobie pracownię bardzo piękną, po jakimś znanym artyście malarzu. Kupił sobie auto i zginał w ten sposób, że wysiadał z auta i drugi samochód przejeżdżający uderzył w drzwi i go zabił. To jeden właśnie z tych, których należy pamiętać - Dzieduszycki.

Borowski - zawsze zaniedbany jakiś taki, niepozorny, ale w gruncie rzeczy ciągle myślący i ciągle malujący. Ziemski - te op-arty są bardzo piękne do dzisiaj. W niektórych domach jak przechodzę to jeszcze jest coś pięknego. I był elegancki w tym, co robił. Było wszystko przemyślane. To były te op-arty od migania oczu. To były takie złudzenia wtedy. Tam się zgrupowało bardzo wielu ludzi. Mieli wspaniałe dziewczyny obok siebie. Zawsze towarzyszyły im te dziewczęta zakochane w artystach malarzach. Bardzo ciekawe towarzystwo.

Data i miejsce nagrania	2007-05-21, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"